



Na Zielone Świątki

W sercach naszych jest radość: boć to dzisiaj najpiękniejsze ze świąt – **Zielone Świątki – święto wiosny!**

Daleko za nami pozostał niedobry zwid zimy. Zazieleśniły się pola szmaragdową obietnicą niedługich żniw. Już chwieje się dorodna ozimina, a wiatr czesze wysokie źdźbła, niby palce dobrotliwej ręki przyrody.

Nad brzegami strumieni, gdzie rosną niebieskie niezabudki, w cichych zagajnikach i w starych dąbrowach, ćwierkają nieśmiało małe pisklęta i otwierają dzióbki w stronę rodziców, nadfruwających z daleka z upolowanym chrząszczem albo muchą.

Nowe istnienia powstają do życia, ażeby głosami, zapachami i kolorami swoimi przyłączać się do wielkiej symfonii, którą śpiewa na cześć Stwórcy Wiosna.

Więc i serca ludzkie – gdy wszystko wkoło jest zielone, wesole i szczęśliwe, stają się lepsze. Zrzucamy z siebie – bodaj na chwilę – brzemień trosk dnia powszedniego i wędrujemy za miasto, ażeby wśród łąk, pól i zagajników nacieszyć się szczęściem chwili, uśmiechającej się do nas spod każdego liścia, z każdego gniazdka, z każdego kwiatu.

I mimo woli przychodzi nam na myśl Stwórca, który tak pięknym stworzył cały ten świat.

* * *

Zielone Świątki nazywają się inaczej świętem **zestania Ducha Świętego**.

Dzieje Apostolskie opowiadają:

„A gdy przyszedł dzień pięćdziesiąty, byli wszyscy jednomyślnie pospołu.

Tedy się stał z prędką z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego napełnił wszystkich dom, kędy siedzieli (Apostołowie).

I ukazały im się rozdzielone języki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich.

I napełnieni są wszyscy Duchem Świętym, a poczęli mówić innymi językami, jako im Duch On dawał wymawiać...”.

Czasy, w których żyjemy proszą się bardziej, aniżeli inne o powtórzenie cudu zesłania Ducha Świętego.

Świat, pogrążony w chaosie nienawiści, utrudzony wyścigiem zbrojeń, pełen niezdrowych aspiracji, śmiesznych wobec wieczności ambicji, żądz i nienawiści, poddaje się coraz bardziej podszeptom zła (Rzym. 12:9).

Poszczególne narody zapomniały wspólnego języka – którym jest język miłości swego bliźniego. Okłamując się wzajemnymi paktami i konferencjami, zdradziecko szykują się do wojny, podczas gdy wkoło szaleją nędza i kryzys.

Kiedyż narody świata zaczną mówić do siebie innymi językami niż język zdrady i nienawiści?... **Oby znowu ukazały się nad nimi rozdzielone ognie prawdziwego światła, iżby poczęły mówić wspólnym językiem zgody i miłości...**

Świat stanie się wówczas jaśniejszy i piękniejszy. Będą to najpiękniejsze Zielone Świątki – **Święto Wiosny – Święto Zestania Ducha Świętego...**

Redakcja
R-
„Straż”